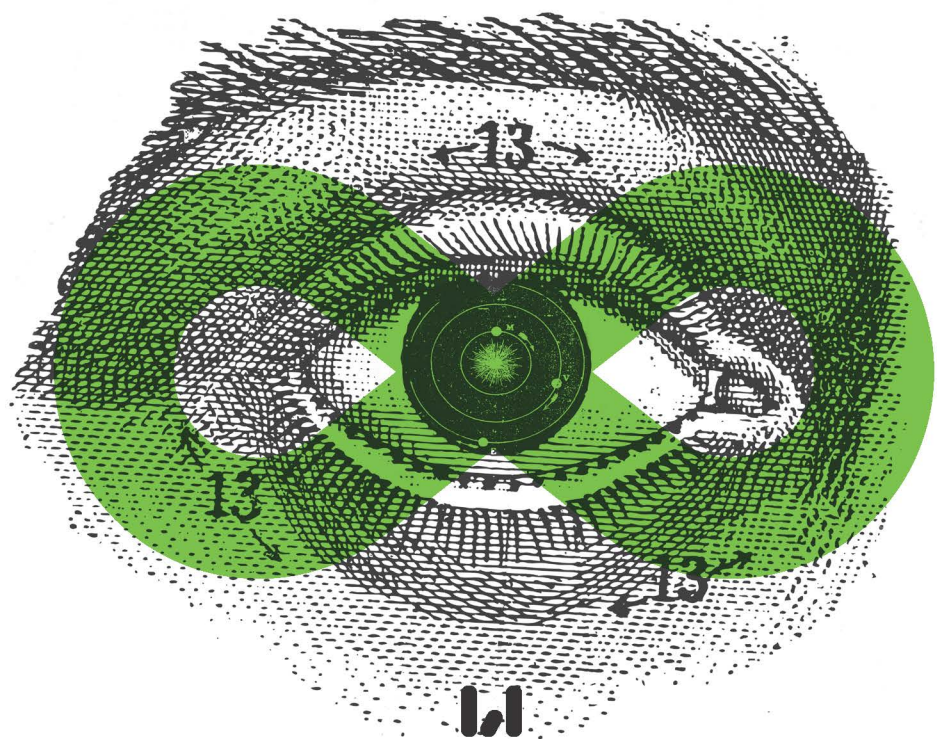


KIM JEST CZŁOWIEK?

SAMUEL SCHEFLER

ŚMIERĆ I ŻYCIE PO ŚMIERCI

KIEDY UMRE, LUDZKOŚĆ BĘDZIE TRWAĆ



ŚMIERĆ

I ŻYCIE PO ŚMIERCI



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

KIM JEST CZŁOWIEK?

SAMUEL SCHEFFLER

ŚMIERĆ I ŻYCIE PO ŚMIERCI

KIEDY UMRĘ, LUDZKOŚĆ BĘDZIE TRWAĆ

W TŁUMACZENIU
DAWIDA MISZTAŁA



 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2019

Kup ksi k

Seria: *Kim Jest Człowiek?*

Tytuł oryginału: Samuel Scheffler, Nico Kolodny (ed.). *Death and the Afterlife*

Konsultant serii: *Adam Workowski*

Tłumaczenie: *Dawid Misztal*

Redaktor inicjujący: *Magdalena Skoneczna*

Opracowanie redakcyjne: *Aurelia Hołubowska*

Projekt okładki: *Katarzyna Turkowska*

Zdjęcia wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/Morphart

Projekt typograficzny serii: *Maciej Matejewski*

Skład i łamanie: *Munda – Maciej Torz*

Copyright © in this volume The Regents of the University of California 2013 „The Afterlife” by Samuel Scheffler was delivered as a Tanner Lecture on Human Values at the University of California, Berkeley, March 13 to March 15, 2012. Printed with the permission of the Tanner Lectures on Human Values, a corporation, University of Utah, Salt Lake City.

© Copyright for Polish translation by Dawid Misztal, 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07620.16.0.M

Ark. wyd. 11,7; ark. druk. 25,125

ISBN 978-83-8142-223-9

e-ISBN 978-83-8142-224-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Wykłady Tannera w Berkeley

Wykłady Tannera o wartościach ludzkich zainicjowane zostały przez amerykańskiego uczonego, przemysłowca i filantropa Oberta Clarka Tannera; są one wygłaszane corocznie na dziewięciu uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley został stałym gospodarzem Wykładów Tannera w roku akademickim 2000/2001. Niniejsza praca jest ósmą z serii książek powstałych na podstawie Wykładów Tannera w Berkeley. Tom zawiera poprawione wersje dwóch wykładów, które Samuel Scheffler wygłosił w Berkeley w marcu 2012 roku, wraz z trzecim esejem o pokrewnej tematyce. Po nich następują komentarze Susan Wolf, Harry'ego G. Frankfurta, Seany Shiffrin oraz Niko Kolodny'ego, a także końcowa replika profesora Schefflera. Książkę zredagował profesor Kolodny, który opatrzył ją również wstępem. Seria wydawnicza Wykładów Tannera

w Berkeley powstała w przekonaniu, że te wyjątkowe wykłady, wraz z inspirowanymi przez ich prezentacje ożywionymi debatami w Berkeley, zasługują na udostępnienie szerszej publiczności. Tomy uzupełniające są w przygotowaniu.

MARTIN JAY
R. JAY WALLACE
redaktorzy serii

SPIS TREŚCI

DAWID MISZTAL

Samuel Scheffler – uniwersalizm, partykularyzm
i przetrwanie ludzkości • 9

SAMUEL SCHEFFLER

Podziękowania • 25

NIKO KOŁODNY

Wprowadzenie • 29

ŚMIERĆ I ŻYCIE PO ŚMIERCI • 47

SAMUEL SCHEFFLER

Wykład 1. Życie po śmierci (część I) • 49

Wykład 2. Życie po śmierci (część II) • 113

Wykład 3. Lęk, śmierć oraz ufność • 169

KOMENTARZE • 219

SUSAN WOLF

Doniosłość końca świata • 221

HARRY G. FRANKFURT

W jaki sposób życie po śmierci jest ważne • 251

~ 7 ~

SEANA VALENTINE SHIFFRIN

Zachowując wartościowane czy zachowując
wartościowanie? • 271

NIKO KOŁODNY

Że ja muszę umrzeć, kiedy inni żyją • 301

ODPOWIEDŹ NA KOMENTARZE • 329

SAMUEL SCHEFFLER

Śmierć, wartość oraz życie po śmierci:
odpowiedzi • 331

O autorach • 389

Bibliografia • 393

Dawid Misztal

SAMUEL SCHEFFLER
– UNIWERSALIZM,
PARTYKULARYZM
I PRZETRWANIE
LUDZKOŚCI

Twórczość filozoficzna Samuela Schefflera zapewne nie jest polskiemu czytelnikowi szczególnie dobrze znana. Oddawana właśnie w jego ręce książka jest dopiero pierwszą pozycją w dorobku tego myśliciela, która doczekała się polskiego przekładu (notabene poza polskim ukazały się również jej tłumaczenia na język niemiecki oraz chiński, a niebawem wydana ma być także wersja grecka). Dotychczasowa nieobecność prac Schefflera na naszym rynku wydawniczym nie zasługuje być może na

miano skandalu, niemniej jednak to dobrze, że właśnie się kończy. W ciągu ponad czterdziestoletniej pracy naukowej Scheffler wypracował sobie bowiem ugruntowaną, nawet jeśli nie pierwszoplanową, pozycję na amerykańskiej scenie intelektualnej. Od początku lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku jego głos jest na tej scenie wyraźnie słyszalny. Brak polskich przekładów jego prac z pewnością więc zubażał naszą wiedzę o współczesnej amerykańskiej filozofii.

Wypełnienie tej luki cieszy tym bardziej, że w swych wystąpieniach i publikacjach Scheffler wypowiada się na ważne tematy etyczne, rozważa istotne kwestie aksjologiczne, a także podejmuje kluczowe zagadnienia z obszaru filozofii polityki. Przy czym dla wyrażenia swych poglądów oraz interesujących i przenikliwych spostrzeżeń posługuje się zazwyczaj przystępnym i klarownym stylem. Nie może więc dziwić, że jego oryginalne ustalenia i propozycje dotyczące wspomnianych obszarów problemowych spotykają się na ogół z żywym zainteresowaniem nie tylko specjalistów, ale i szerszej publiczności. Tę ostatnią prowokują do przemyśleń, tych pierwszych inspirują do licznych debat (poza autorami obecnymi w niniejszym zbiorze z różnymi poglądami Schefflera polemizowali mię-

dzy innymi Ronald Dworkin, Jonathan Bennett, Amélie Rorty czy Stephen Darwall). Nie inaczej jest w przypadku prezentowanych wykładów, proponujących dość zaskakujące, by nie powiedzieć przewrotne, rozumienie pojęcia życia po śmierci. Z pewnością nie można o nich powiedzieć (o czym czytelnik przekonać się może chociażby dzięki lekturze komentarzy), że przeszły bez echa. Wszystko to sprawia, że ich publikacja jest dobrą okazją do krótkiego przybliżenia polskiemu odbiorcy postaci ich autora.

Samuel Scheffler urodził się 20 października 1951 roku w Nowym Jorku, jako syn Israela Schefflera – uznanego filozofa nauki i epistemologa, wykładowcy Uniwersytetu Harvarda. Późniejsza decyzja młodego Samuela o wyborze studiów filozoficznych oraz kariery naukowej oznaczała zatem kontynuację rodzinnej tradycji. Scheffler pielęgnował ją, kształcąc się najpierw na Uniwersytecie Harvarda, a następnie na Uniwersytecie w Princeton, gdzie studiował pod opieką między innymi Thomasa Nagela. Studia te zakończył w roku 1977 obroną rozprawy doktorskiej poświęconej krytyce konsekwencjalizmu. Kilka lat później stała się ona pierwszą książkową publikacją w jego dorobku i została wyróżniona jedną z nagród American

Philosophical Association¹. Koniec okresu studiów oznaczał dla Schefflera początek pracy na uczelni. W 1977 roku objął stanowisko asystenta na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, gdzie pracował do roku 2008, pnąc się w tym czasie po kolejnych szczeblach kariery akademickiej. Po opuszczeniu Berkeley powrócił do rodzinnego miasta i został wykładowcą Uniwersytetu Nowojorskiego, w którym pracuje do chwili obecnej. Jest autorem sześciu książek i ponad pięćdziesięciu artykułów naukowych.

Horyzont badawczych zainteresowań Schefflera wyznaczają zagadnienia etyki, filozofii polityki oraz teorii wartości. Zauważmy, że dyscypliny te są ze sobą ściśle powiązane. Przykładowo, jeśli jeden z przedmiotów dociekań prowadzonych w ramach filozofii politycznej określimy jako wartość moralną politycznego zorganizowania społeczeństw, to oczywistym jest, że dziedzina ta musi również uwzględniać problematykę etyczną i aksjologiczną. Ostatecznie, właściwie wszystkie systemy polityczne ufundowane są przecież na jakichś wartościach (np. na bezpieczeństwie, wolności, rodzinie, dobrostanie etc.), a wszystkie programy polityczne mają służyć (przynajmniej deklaracyjnie) ich zagwaran-

¹ S. Scheffler, *The Rejection of Consequentialism*, Clarendon Press, Oxford 1982.

towaniu lub realizacji. Wybór tych wartości i promowanie określonej hierarchii tychże są natomiast ściśle skorelowane z konkretnymi preferencjami moralnymi. Innymi słowy, możliwość określenia kwalifikacji moralnej systemu politycznego zakłada jakieś rozstrzygnięcia etyczne oraz powiązane z nimi koncepcje dobra czy dobrego życia. O ile z kolei uznamy, że aksjologia zainteresowana jest badaniem pojęcia wartości oraz jej źródeł, o tyle nie możemy wykluczyć, że przynajmniej niektóre z tych źródeł odnajdziemy w konkretnych nakazach moralnych oraz uzasadniających je systemach etycznych urzeczywistnianych w ramach danego porządku społeczno-politycznego.

Ta współzakresowość dyscyplin wyznaczających granice podejmowanych przez Schefflera rozważań gwarantuje ich jednorodność i spójność. Z drugiej strony u mniej wyrobionego odbiorcy może ona budzić podejrzenia o pewną powtarzalność czy wręcz monotematyczność. Obawy takie byłyby jednak całkowicie nieuzasadnione. Na wyznaczonym sobie obszarze dociekań Schefflerowi udało się bowiem odnaleźć wprost imponującą różnorodność zagadnień. W swoich pracach zajmował się zarówno nacjonalizmem i terroryzmem, jak i liberalizmem, kosmopolityzmem oraz egalitaryzmem.

Analizował problemy związane z pojęciami prawa naturalnego, motywacji moralnej, tożsamości osobowej w kontekście moralnym, odpowiedzialności i sprawiedliwości czy państwa minimalnego. Pisał też o utilitaryzmie, naturalizmie, niezależności moralnej i moralnym sceptycyzmie, o zjawisku imigracji, wartościowaniu, normatywnych aspektach starzenia się czy wreszcie o psychoanalizie. Badał myśl takich filozofów jak Gottfried W. Leibniz, John Rawls, Bernard Williams.

Należy przy tym podkreślić, że ta tematyczna różnorodność refleksji Schefflera nie jest bynajmniej przypadkowa. Niemal każdorazowo bowiem wybór konkretnego zagadnienia wydaje się być podporządkowany pewnej charakterystycznej dla jego sposobu filozofowania perspektywie. Otóż w większości swoich prac koncentruje się on na napięciach, które w najbardziej ogólnym ujęciu określić można jako antagonizm między różnymi postaciami uniwersalizmu a równie licznymi wersjami partykularyzmu. Scheffler upatruje w tym dysonansie źródła najpoważniejszych wyzwań dla współczesnej teorii liberalnej i jest konsekwentnym oraz przenikliwym tropicielem jego rozmaitych form i przejawów. Symptomy tego antagonizmu dostrzega zarówno na poziomie relacji między zbiorowościami, instytucja-

mi czy też tworam politycznymi², jak i tam, gdzie kategorie, za pomocą których rozumiemy siebie samych jako jednostki czy autonomiczne podmioty, konfrontowane są z pojęciami służącymi definiowaniu uprawnień i prerogatyw wspólnoty³. Opisując naszą współczesną sytuację, Scheffler zauważa, że żyjemy w czasach stale pogłębiającej się globalnej współzależności, w których życie ludzkie kształtowane jest przez coraz bardziej złożone i wszechwładne instytucje. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest w jego ocenie wzrastająca presja, by myśleć w kategoriach holistycznych i globalnych zarówno o społecznych instytucjach, narzędziach uprawiania polityki oraz sprawowania władzy, jak i o normach sprawiedliwości oraz mechanizmach przypisywania moralnej i politycznej odpowiedzialności. Tendencji tej towarzyszy z drugiej strony wszędobyłska i nachalna retoryka indywidualizmu oraz postulat odkrywania i pielęgnowania lokalnych tożsamości. Zdaniem Schefflera, stawia to przed nami szczególne wyzwanie wypracowania sprawiedliwych i humanitarnych

² Zob. np. S. Scheffler, *Individual Responsibility in a Global Age*, „Social Philosophy and Policy” 1995, vol. 12, no. 1, s. 219–236.

³ Zob. S. Scheffler, *Boundaries and Allegiances: Problems of Justice and Responsibility in Liberal Thought*, Oxford University Press, New York 2001, s. 10.

ram dla pogłębiającej się współzależności współczesnych społeczeństw przy jednoczesnym zachowaniu wiodącej roli kategorii autonomicznego podmiotu sprawczego jako źródła uzasadnień w porządku moralnym i politycznym oraz przy poszanowaniu normatywnej doniosłości osobistych więzi międzyludzkich i lojalności wobec konkretnych wspólnot.

Można zatem przyjąć, że ogólny zamysł większej części filozoficznej refleksji Schefflera ma charakter konsyliacyjny w tym sensie, iż zmierza ona do rozważenia możliwości teoretycznej neutralizacji wyżej wspomnianych napięć. Intencję tę można dostrzec już w jego dysertacji. Przedstawiając w niej wnikliwą analizę konsekwencjalizmu, Scheffler stwierdza między innymi, że stanowisko to zakłada istnienie jakiegoś wyróżnionego, bezosobowego punktu widzenia, z którego można rozważyć dane działanie i rozstrzygnąć, czy jesteśmy moralnie zobligowani do jego podjęcia. Moralnie obligujący jest bowiem taki czyn, którego konsekwencją jest możliwie maksymalny przyrost ogólnego dobra. To zaś można określić, tylko zakładając dostępność jakiegoś quasi-absolutnego i uniwersalistycznego oglądu. Scheffler zauważa jednak, że założenie to nie uzgadnia się z doświadczeniem jednostek, które w swoim codziennym działaniu zmuszone są

definiować to, co dobre, ze swoich jednostkowych punktów widzenia, zarazem niepowtarzalnych, jak i nieprzekraczalnych. Celem tego przeciwstawienia, ukazującego napięcie między teorią a praktyką konsekwencjalizmu, nie jest jednak całkowite odrzucenie tego stanowiska, ale próba takiej jego modyfikacji, która uwzględniałaby ograniczony punkt widzenia jednostki. Jednocześnie musi ona jednak zabezpieczać możliwość maksymalizacji dobra ogólnego, która byłaby zagrożona nadmiernym uprzywilejowaniem jednostkowej oceny tego, co dobre. Próba naprawy konsekwencjalizmu nieuwzględniająca tego wymogu upodobałaby go bowiem do klasycznego utilitaryzmu, nieroztropnie redukującego dobro ogólne do wypadkowej dóbr jednostek. Scheffler proponuje więc „konsekwencjalizm dystrybutywny”, czyli uzupełniony ideałami solidarności społecznej i sprawiedliwej redystrybucji dóbr. Pogląd ten, w imię wspomnianych ideałów, pozwala, by „roszczenia osób w gorszej sytuacji miały pierwszeństwo nad roszczeniami tych, którzy mają się lepiej”, nawet jeśli tradycyjny konsekwencjalizm uznawałby zadośćuczynienie tym drugim za bardziej korzystne⁴.

⁴ S. Scheffler, *The Rejection of Consequentialism*, s. 31.

Podobny styl filozofowania odnajdujemy także w późniejszych publikacjach tego autora. Przykładowo, w opublikowanej w 1995 roku pracy pt. *Individual Responsibility in a Global Age* Scheffler wskazuje na napięcie między integracyjnymi dążeniami państw Europy Zachodniej a separatystycznymi i nacjonalistycznymi ambicjami krajów byłego Związku Radzieckiego, które (re)konstruują swoje tożsamości głównie w oparciu o kategorie etniczne. Interpretując następnie ten dysonans jako szczególny przypadek szerszego zjawiska, polegającego na zderzeniu ogólnej tendencji do globalnej integracji krajów wysoko rozwiniętych z ogniskami lokalnych partykularyzmów, podkreśla konieczność wypracowania nowej, „dającej się obronić i psychologicznie wiarygodnej koncepcji odpowiedzialności”, która w obliczu tak dynamicznych przemian mogłaby pomóc w kształtowaniu relacji społeczno-politycznych i ochronić nas przed „normatywną konfuzją”⁵. Z kolei w eseju pt. *Liberalism, Nationalism, and Egalitarianism* przygląda się dostrzeżonemu w liberalnym dyskursie tarciom między nieskrywanym woluntaryzmem a niejawnym nacjonalizmem oraz między właściwym temu dyskursowi przywiązaniem

⁵ S. Scheffler, *Individual Responsibility in a Global Age...*, s. 235 i nn.

do moralnego egalitaryzmu a jego skłonnością do partykularyzmu w kwestiach politycznej odpowiedzialności. Wreszcie w esejach składających się na zbiór pt. *Boundaries and Allegiances* analizuje antagonizmy występujące między globalistyczną presją naszych czasów a naszym statusem podmiotów moralnych⁶.

A jak na tym tle prezentuje się książka, którą oddajemy właśnie do rąk czytelnika? Składające się na nią wykłady są niewątpliwie pod wieloma względami wyjątkowe. Analizując w nich sens i doniosłość naszego przekonania o nieprzerwanym istnieniu ludzkości – o życiu naszego gatunku po naszej jednostkowej śmierci – Scheffler w rzeczy samej inicjuje nową filozoficzną problematykę, choć wbrew opinii Harry’ego Frankfurta (s. 253) skalę tego nowatorstwa ogranicza nieco zadłużenie wobec myśli antycznej⁷. Co więcej, przykłady, po które sięga Scheffler, oraz źródła, z których czerpie inspirację dla eksperymentów myślowych proponowanych czytelnikom, sprawiają, że jego dociekania wpisują się także w silnie obecną w kulturze popularnej fascynację

⁶ S. Scheffler, *Boundaries and Allegiances...*, s. 10, passim.

⁷ F. Gävertsson, *Review: Samuel Scheffler’s Death and the Afterlife*, „Ethical Theory and Moral Practice” 2016, vol. 19, no. 4, s. 1053–1056.

wątkami apokaliptycznymi i katastroficznymi. Sam Scheffler zauważa zresztą przewrotnie: „[w]iększość z omawianych przeze mnie postaw, zarówno tych wobec życia po śmierci, jak i tych wobec tego, co wydarza się w trakcie naszego życia, jest w pewnym sensie niemal kłopotliwie znajoma” (s. 51). Mimo tej uwagi jego rozważania nie zasługują jednak z pewnością na miano banalnych. Wręcz przeciwnie, pod wieloma względami wydają się odkrywcze. Dzieje się tak po części dlatego, że Scheffler zainteresowany jest przede wszystkim świadomością śmierci w jej wymiarze kolektywnym, zbiorowym, a właściwie gatunkowym. Powtórzmy: życie po śmierci, o którym pisze, to życie gatunku po śmierci jednostki. Innymi słowy, choć Scheffler rozważa hipotetyczne postawy jednostek, to konsekwentnie stara się uniknąć zamknięcia w heideggerowskiej formule śmierci jako najbardziej własnej, najbardziej intymnej możliwości jednostkowego ludzkiego istnienia. Tu znów zaznacza się jego wrażliwość i wyczulenie na grę napięć między partykularyzmem, subiektywizmem oraz indywidualizmem z jednej strony a uniwersalizmem, obiektywizmem i wspólnotowością z drugiej. Stąd też, mimo że koncentruje się raczej na psychologicznych aspektach naszych domniemyanych reakcji związanych z określonymi

sytuacjami, w których zmuszeni bylibyśmy na różne sposoby konfrontować się z naszą (tak osobistą, jak i gatunkową) śmiertelnością, to jego ustalenia okazują się także niezwykle nośne i interesujące filozoficznie. Za takie właśnie należy uznać chociażby twierdzenie, że przekonanie jednostki o nieprzerwanym istnieniu rodzaju ludzkiego po jej śmierci ma zaskakująco duże znaczenie dla tego, co jednostka ta uznaje w swoim życiu za wartościowe, ważne lub sensowne. Co najmniej równie inspirująca filozoficznie wydaje się też teza, że istnienie ludzkości po naszej śmierci jest dla nas – wbrew potocznym intuicjom – ważniejsze od naszego własnego przetrwania czy też naszego osobistego życia po śmierci (w przypadku osób, które w nie wierzą). W ten sposób wykłady Schefflera pomagają nam uświadomić sobie, w jak dużym stopniu wartość, którą przypisujemy rozmaitym aktywnościom (np. obcowaniu ze sztuką, literaturą, muzyką, filozofią czy sportem), determinowana jest przez ich miejsce w ludzkiej historii. Nie sposób nie zgodzić się z wybrzmiewającą z rozważań Schefflera tezą, że przynajmniej część takich działań, którym na co dzień przypisujemy immanentną wartość, uznalibyśmy z pewnością za zdecydowanie mniej wartościowe, gdyby utraciły dla nas swój historyczny wymiar, pozwalający nam rozumieć je w kontekście

rozwoju, postępu, pielęgnowania tradycji, reakcji, nowatorstwa, przesuwania granic ludzkich możliwości. Tym samym Schefflerowi udaje się odkryć przed nami zaskakujące pokłady złudzeń i fałszywych wyobrażeń, w mocy których pozostajemy, kiedy myślimy o naszym osobistym stosunku do śmierci.

Nie oznacza to oczywiście, że lektura *Śmierci i życia po śmierci* nie nasuwa żadnych pytań i nie wzbudza wątpliwości. W przypadku tekstu filozoficznego ich brak byłby notabene wadą. Niniejsze wprowadzenie nie jest w każdym razie właściwym miejscem dla ich pełnego omówienia. Część z nich czytelnik znajdzie zresztą we włączonych do książki komentarzach, część natomiast nasunie mu się zapewne sama. Ograniczmy się więc w tym kontekście jedynie do zasygnalizowania, że w swych analizach fenomenu śmierci w perspektywie wspólnotowej Scheffler konsekwentnie pomija te idee, koncepcje, stanowiska i postawy, które w obliczu rozważanych w jego wykładach scenariuszy końca ludzkości niekoniecznie rodziłyby przewidywane przez niego reakcje. Tymczasem wśród zagorzałych zwolenników antynatalizmu, radykalnych ideologii ekologicznych, transhumanizmu czy wreszcie niektórych nurtów posthumanizmu perspektywa nieuchronnej i bliskiej zagłady rodzaju ludzkiego

go wcale nie musi wywoływać apatii, smutku, rozgoryczenia, poczucia utraty sensu. Fakt, że Scheffler nie uwzględnia w swych dociekaniach tych stanowisk, wynika bodaj z tego, że po prostu uniwersalizuje (nomen omen) najbliższe mu odczucia wobec widma zagłady ludzkości. Zastrzega, co prawda, że opisując „nasze postawy, mam na myśli charakterystykę moich własnych postaw oraz postaw innych ludzi, którzy je ze mną współdzielą, jakkolwiek liczni mogliby się okazać”. Po chwili dodaje jednak, że jest przekonany, iż postawy te „są wystarczająco popularne, by budzić zainteresowanie”. I tu Scheffler (na szczęście!) się myli: jego refleksja na temat rzeczonych postaw i zapatrywań jest interesująca bez względu na ich popularność. Świadomość śmierci, nasze najbardziej osobiste, jednostkowe, jak i zbiorowe oraz kulturowo zakorzenione strategie radzenia sobie z nią są wystarczająco zajmujące, by poświęcone im dociekania kontynuować, co Scheffler robi zresztą w swojej najnowszej książce zatytułowanej *Why Worry About Future Generations?*⁸. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że nie będziemy musieli długo czekać na jej polskie wydanie.

⁸ S. Scheffler, *Why Worry About Future Generations?*, Oxford University Press, Oxford 2018.